

# REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, WTOREK, 21 SIERPNI 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

r. 229

## HITLER PRZEGRZAŁ GRĘ „Zyrardów“

Wynik plebiscytu osłabił znacznie jego autorytet  
Opozycja rośnie w wielkich miastach i ośrodkach katolickich

Berlin, 20 sierpnia.

Koła rządowe starają się nadać wygranej Hitlera jaknajwiększy rozgłos i jaknajdłużej utrzymać nastrój święteczny w Niemczech. Usiłowania te jednak spełzły na niczem, albowiem już dzisiaj Berlin jakgdyby zapomniał o wczorajszym plebiscycie. W zasadzie Niemcy mają już dość świąt i uroczystości — chciałyby wrócić do normalnej pracy. Cóż jednak kiedy tej pracy niema?

**WZROST GŁOSÓW OPOZYCYJNYCH RÓWNIEŻ WYWOŁAŁ PEWNE WRAŻENIE.**

Mimo to jednak nie ulega kwestji, że osobisty prestige Hitlera jest jeszcze bardzo poważny. Już jest jednak o wiele mniejszy, aniżeli był, a pozatem widoczna jest obawa o życie Führera. Okazuje się obecnie, że podczas wizyty Hitlera w Hamburgu pilnowało go 38.000 żołnierzy i policjantów, którzy obstawili odcinek 10 klm. ulic, któremi jechał Hitler. A jeszcze w zeszłym roku Hitler spokojnie wchodził w największy tłum, nie obawiając się niczego!

Po niedzielnym plebiscycie jego odpowiedzialność jest ogromna, tak wielka jak nigdy jeszcze dotąd.

„Daily Express“ określa sytuację w następujący sposób:

— „Hitler podobny jest do kapitana okrętu, któremu załoga podlega jeszcze zdyscyplinowanie, pomimo ostatniego buntu, ale kapitan ten nie trzyma się żadnego kursu i nie wie, dokąd ma płynąć“.

### Oficjalny wynik plebiscytu

Berlin, 20 sierpnia.

(PAT) Kierownik państwowy plebiscytu ogłasza wyniki głosowania:

Uprawnionych do głosowania było 45.473.635, oddano głosów 43.529.710, czyli 95,5 procent. Głosowało na „tak“ 38.362.760 czyli 88,5 proc., na „nie“ 4.294.654 czyli 10 proc. Nieważnych głosów oddano 872.296 czyli 2 procent.

### Odezwa Hitlera

Berlin, 20 sierpnia.

(PAT) Hitler wydał drugą odezwę skierowaną wyłącznie do towarzyszy partyjnych. W odezwie tej wskazuje on że zwycięstwo wczorajsze zawdzięcza narodowemu socjalizmowi, a przede wszystkim wszystkim organizacjom partyjnym. Mając do was nieograniczone zaufanie — brzmi odezwa — zdecydowany jestem podjąć nanowo i prowadzić dalej walkę o duszę i jedność narodu niemieckiego. Gdy potrafiłszy zdobyć dla narodowego socjalizmu 90 proc. narodu niemieckiego, musi stać się możliwe i stanie się możliwe pozyskanie pozostałych 10 proc. Będzie to ostateczne ukoronowanie naszego zwycięstwa“.

### Co myślą w Londynie

Londyn, 20 sierpnia.

(PAT) Reuter podaje: Organa londyńskie nie wykazują wielkiego zdziwienia z powodu wzrostu liczby głosów w oprównaniu z plebiscytem listopadowym jakże padły przeciwko Hitlerowi.

Koła te podkreślają, że w poprzednim plebiscycie opinia zjednoczyła się w spontanicznej manifestacji woli narodowej, podczas gdy plebiscyt wczoraj-



szy dostarczył wielu ludziom dobrą sposobność

### DO WYRAŻENIA NIEZADOWOLENIA Z REZIMU UOSABIANEGO

przez Hitlera, ażeby nie miały one skorzastać z tego. Niemniej jednak panuje naogół pogląd, że niema podstawy przypuszczać, że Hitler stracił wpływ na masy narodu niemieckiego.

„Daily Telegraph“ i „Daily Chronicle“ omawiając plebiscyt w Niemczech podkreślają znaczne zmniejszenie się liczby głosów opowiadających się za Hitlerem. Wszystkie dzienniki stwierdzają jednak, iż w rezultacie głosowania Hitler uzyskał w Niemczech władzę absolutną.

Paryż, 20 sierpnia.

(PAT) Według opinii całej prasy, plebiscyt niemiecki nie wydał takich rezultatów, jakich oczekiwali jego organizatorzy. Nie dowodzi on niczego i nie daje Hitlerowi niczego nowego. „Echo de Paris“ twierdzi nawet, że

### HITLER PRZEGRZAŁ GRĘ,

gdyż plebiscyt miałby dla niego znaczenie jedynie wtedy, gdyby jego rezultaty świadczyły o wzmocnieniu się autorytetu Hitlera.

„Petit Journal“ stwierdza, że przeciwko Hitlerowi ujawniła się dość silna opozycja w wielkich miastach i w ośrodkach katolickich.

## Memento dla Hitlera

### Co mówią wyniki plebiscytu w Niemczech

Praga, 20. VIII. (telegram własny).

Po otrzymaniu pierwszych depesz z Berlina, donoszących o nowem, „wspaniałem“ zwycięstwie Hitlera w plebiscycie niedzielnym, korespondent Wasz zwrócił się do jednego z wybitnych polityków niemieckich, kilkakrotnego ministra, przebywającego obecnie na emigracji w Pradze, z zapytaniem,

#### CO SĄDZI O WYNIKU PLEBISCYTU W NIEMCZECH.

Otrzymał następująca odpowiedź:

— Nie było chyba na świecie ani jednego, tak bardzo naiwnego człowieka, któryby przypuszczał, że plebiscyt — zorganizowany przez Hitlera i jego czarną gwardję — może dać inny rezultat. Ogłoszone jednak przez rząd Hitlera

#### CYFRY TRZEBA UMIEĆ CZYTAĆ.

Mają one bowiem swoją wymowę, logikę i — wbrew pozorom — świadczą o groźnej fall, która wzbiera w tempie niesłychanem. Gdyby nawet przypuścić — co jest zupełnie paradoksem — że liczenie głosów odbyło się uczciwie, to i wtedy należałoby stwierdzić, że oportunistyczna i bierna z natury większość narodu, zmuszona do wypowiedzenia się,

#### ZAWSZE APROBUJE STAN ISTNIEJACY.

— wszystko jedno, jaki — i tylko pod naciskiem aktywnej mniejszości stopniowo zmienia swoją orientację.

#### PIĘĆ MILJONÓW GŁOSÓW.

które padły przeciwko Hitlerowi, ważą w polityce o wiele więcej aniżeli okrągła ilość milionów, „zdobytych“ przez „Führera“, tembardziej, gdy stwierdzono, że w stosunku do plebiscytu z listopada anonimowa

OPOZYCJA ZDOBYŁA PRAWIE O 100 PROCENT WIĘCEJ GŁOSÓW. Jeśli więc nawet uwierzyć relacji niemieckiego Biura Informacyjnego — wynika z niej wyraźnie, że lawina ruszyła i że będzie wzrastała z coraz większą szybkością.

(Cz. O.) Wytoczenie dochodzenia podatkowo-karnego przeciw zarządowi „Zyrardowa“, aresztowanie dwóch jego dyrektorów oraz badanie kilku osób, obywateli polskich, którzy ewentualnie mogą być (ale nie muszą być!) poszlakowani o pewne spółdziałanie z francuską grupą Boussac'a na niekorzyść polską — oto co wywołało burzę, zupełnie niespółmierną ze społecznym znaczeniem całej sprawy. P. Boussac jest istotnie milionerem, zakłady Zyrardowskie rzeczywiście stanowią olbrzymi warsztat pracy w Polsce, a kara 10 milionów złotych, nałożona przez władze skarbowe na Zyrardów, jest imponująca... Mimo to rozdymanie afery zyrardowskiej do rozmiarów wielkiego, europejskiego wydarzenia politycznego jest rzeczą nie tylko błędną z rzeczowego punktu widzenia, ale i szkodliwą. Skoro bowiem sprawa organizacyjna i podatkowa prywatnego kapitalisty francuskiego w Polsce urasta pozwoli do rozmiarów jakgdyby międzynarodowego zajścia politycznego, jeśli ambasador francuski w Warszawie interwenjuje u dwóch ministrów, półurzędowa agencja Havasa puszcza w świat tendencyjne komunikaty, a prasa zarówno francuska, jak i częściowo polska, omawia aferę zyrardowską na marginesie... Paktu Wschodniego, aliansu francusko - rosyjskiego i „tarć“ polsko-francuskich — to przecież trzeba nareszcie położyć kres tej orgii nonsensów i sprowadzić rzecz do właściwego mianownika!

Co innego polityka polsko-francuska, a co innego p. Boussac.

Co innego kapitał francuski w Polsce, jako całość, a co innego jeden prywatny kapitalista francuski albo jedna firma francuska.

Czy kapitałowi francuskiemu, pracującemu w Polsce, dzieje się krzywdą? Czy ulega on jakimkolwiek szykanom? Nic podobnego. W polskim przemyśle włókienniczym liczymy wiele firm o francuskim kapitale, kierowanych całkowicie lub częściowo przez francuzów, że wspomniemy tu dla przykładu „Union Textile“, „Etablissement Paul Desurmond, Motte et Co“, „La Czenstochovienne“, „S. A. Piesch“, „Allart, Rousseau et Co“ itd.

Firmy te zyskały sobie zasłużone prawo obywatelstwa w polskim świecie gospodarczym i nikt nie wątpi w ich lojalny, a nawet sympatyczny stosunek do państwa i społeczeństwa polskiego, które taką samą przyjazną lojalnością im odpłacają. Stosunki te uważane są przez wszystkich za normalne, ustaliły się już o d d a w n a i n i e zmieniają się. Jeżeli zdarzył się również i w Łodzi wypadek o charakterze skarbowo - karnym, to zupełnie słusznie został on umiejscowiony we właściwych granicach i na terenie jednej firmy. Nie czyniono żadnych iunctim z polityką. Jasne jest bowiem, że

pod względem podatkowym żadna firma o kapitale zagranicznym nie będzie traktowana gorzej od firm o kapitale krajowym, ale też nie może być i nie będzie traktowana lepiej.

Jeśli ta łódzka miara zechcemy normalnie zmierzyć sprawę żyrdowską, to otrzymamy istotnie zupełnie inny rezultat, aniżeli przy stosowaniu miary paryskiej, a częściowo, niestety, warszawskiej... Mówiąc krótko a jasno, atmosfera skandalu w Żyrardowie trwa nie od dziś, nie od wczoraj, ale od wielu, wielu lat. Raz po raz dolatywał ządach z tej beczki najrozmaitszych afer, ale jakoś tłumiono zapaszkami skandalicznymi, nie żalując „ś r o d k ó w”, ani też nie gardząc p r o t e k c j a o charakterze głównie politycznym. Jeśli chodzi o p. Boussac'a, to przecież znano te metody świetnie z własnych przeżyć i doświadczeń... francuskich. Ale kiedyś miarka dopełnić się musi. Właśnie dopełniła się teraz. A nie stało się to teraz dlatego, że tak chce plotka, wyrodzona rzekomo z „wielkiej polityki”, ale prosto z tego względu, iż w szeregu wielu rzeczy nieuporządkowanych w Polsce, a ulegających stopniowo uporządkowaniu, przyszła kolej i na Żyrardów, który w przekonaniu o swej bezkarności, (rozuchwalony właśnie protekcją polityczną!) posuwał się już rzeczywiście zbyt daleko... Ale czyż milionowe kary nie spadały na barki firm o kapitale polskim, skoro ujawniła się ich wina? Czy prawo, chroniące mniejszość w spółkach akcyjnych, nie stosuje się we wszystkich przypadkach w firmach o kapitale polskim?... Czy przepisy sądowe nie są identyczne dla wszystkich bez różnicy narodowości i obywatelstwa?

Jednej firmie francuskiej w Polsce chodzi o przywileje, o przywileje drwin z naszego prawa. Tego przywileju firma francuska nie otrzyma, bo nie otrzyma go nikt.

Całemu kapitałowi francuskiemu w Polsce chodzi o spokojną i lojalną pracę gospodarczą. To prawo do pracy i tę możliwość pracy otrzyma, jak i posiada dotychczas. A mając prawo i możliwość pracy zarobi sobie lojalnością na szacunek i przyjaźń, której Polska nigdy nie żałowała i nie pożałuje i nadal.

Oto wyraźne postawienie sprawy, jak my ją rozumiemy. I po kiego licha pętać tu Pakt Wschodni, Litwinowa, Barthou i Hitlera?...

### Wykrycie spisku w Atenach

#### Aresztowanie dwóch generałów

Ateny, 20 sierpnia. (PAT) Aresztowano tu dwóch generałów, trzech pułkowników oraz kilku innych oficerów, poszlakowanych o udział w spisku, mającym na celu obalenie obecnego rządu i zaprowadzenie dyktatury gen. Piasterasa.

### Przybory szkolne OSTROWSKIEGO

Zeszyty: zwykle we wszystkich liniaturach i znormalizowane, do stenografii, milimetrowe, do nut, do rysunków, do wycinanek.  
Bruliony: linjowane i kratkowane w różnych oprawkach.  
Blokki: rysunkowe i akwarelowe.  
Zeszyty do książkowości do nabycia w Składzie Materiałów Piśmiennych  
A. J. OSTROWSKI S-cy, ŁÓDŹ, Piotrkowska 55, tel. 203-54

**Żytnicka-Kahanowa**  
wznowiła przyjęcia  
11 Listopada 9 tel. 133-53

# Aresztowanie 33 członków rozwiązanego ONR

## Rewizje w Warszawie. — Konfiskata nielegalnej ulotki. — W ręce władz wpadły kompromitujące materiały

Warszawa, 20 sierpnia. (B) Warszawskie władze bezpieczeństwa wpadły na trop zakonspirowanej grupy rozwiązanego obozu narodowo - radykalnego.

Grupa ta, która obecnie przybrała nazwę obozu narodowo - rewolucyjnego, próbowała prowadzić w dalszym ciągu akcję dawnego O. N. R. na terenie młodzieży akademickiej i wśród bezrobotnych, a jednocześnie wydała nielegalnie ulotkę p. t. „Nowa sztafeta” — została w całości przez władze policyjne rozkonspirowana i w dniu wczorajszym wieczorem aresztowana.

W wyniku dłuższych obserwacji przeprowadzono w ciągu dnia wczorajszego szereg rewizji w różnych punktach Warszawy w mieszkaniach prywatnych osób, podejrzanych o współudział w obozie narodowo - rewolucyjnym. Rewizje dały wręcz niespodziewanie obfite materiały obciążające.

Bezpośrednio po rewizjach warszawskie władze bezpieczeństwa

### DOKONAŁY ARESZTOWANIA 24-CH OSÓB.

których większość rekrutuje się z pośród studentów politechniki warszawskiej.

Jednocześnie wczoraj w godzinach popołudniowych funkcjonariusze policyjni przeprowadzili rewizję w mieszkaniu adw. Witolda Rościszewskiego, zam. przy ul. Ordynackiej 10. Drobiazgową rewizją w mieszkaniu adw. Rościszewskiego, który — jak się okazuje — był skarbnikiem obozu narodowo - rewolucyjnego, przyniosła nieszlachetnie obciążający go materiał, rzucający jednocześnie bardzo specyficzne światło na rachunkowość tej organizacji.

Adw. Rościszewski został aresztowany i odstawiony pod eskortą do więzienia. Podczas rewizji do mieszkania adw. Rościszewskiego kolejno zgłaszał się szereg osób, również należących do obozu narodowo-rewolucyjnego.

Osoby te w liczbie 8-ku, z których

dwaj uczniowie szkół średnich, 1 student, 2 biuralistki, 1 b. szeregowy żandarmerji itp. mieszane towarzystwo — aresztowano również.

Wszyscy aresztowani zostali już przesłuchani przez sędziego śledczego i przetransportowani do więzienia przy ul. Dzielnej.

Sędzia śledczy postawił wniosek o postawienie ich w stan oskarżenia z art. 165 K. K., mówiącego o „przestępstwie brania udziału w związku, którego istnienie ma pozostawać w tajemnicy przed władzą państwową”. Art. 165 K. K. mówi o karze więzienia do lat 3-eh.

(B) Warszawskie władze policyjne kompromitują, że akcja władz bezpieczeństwa przeciwko organizatorom obozu narodowo - radykalnego nie jest jeszcze zakończona. W ciągu dnia dzisiejszego i wczoraj trwały w Warszawie dalsze rewizje i aresztowania. Między innymi aresztowany został jeden z wybitniejszych organizatorów obozu narodowo-rewolucyjnego i wydawca „Nowej sztafety”, niejaki M. Sypniewski.

# Zamieszki robotnicze w Ameryce

## Zamachy na kopalnie. — Straszna katastrofa w Nowym Jorku Wielkie manewry armii z udziałem 400 tysięcy rezerwistów

Nowy Jork, 20 sierpnia. Z różnych stron kraju donoszą o zamieszkach robotniczych, m. in. w Portland w stanie Oregon zabity został w czasie zajść robotnik portowy.

Wszystkie kopalnie węgla w stanie Illinois są specjalnie strzeżone w następstwie zamachu dynamitowego na jedną z kopalni.

Nowy Jork, 20 sierpnia. Na przedmieściu Nowego Jorku w Brooklynie pękła dziś rano na skrzyżowaniu kilku ulic rura wodociągowa o średnicy 20 cm., wskutek czego wyleciała w powietrze jezdnia na przestrzeni 50 metrów.

Olbrzymie masy wody załaly wkrótce piwnice sąsiednich domów i przerwały komunikację kołową i telefoniczną. Dopiero po trzygodzinnej wyteżonej akcji straży ogniowej udało się zapobiec niebezpieczeństwu wybuchu kotłów w sąsiednich fabrykach.

Nowy Jork, 20 sierpnia. Z miejscowości Boise w stanie Idaho donoszą, iż od niedzieli dzerzy się tam olbrzymi pożar lasów. Dotychczas uległo zniszczeniu 5 tys. ha. lasu.

W związku z tem ewakuowano 3 kopalnie węgla i liczne osiedla ludzkie. Panuje obawa, że pożar pociągnie też ofiary w ludziach.

Nowy Jork, 20 sierpnia. 400 tys. rezerwistów armii regularnej i gwardji narodowej weźmie udział w wielkich manewrach w stanie New Jersey, które trwać będą od 2 do 8-go września. Będą to pierwsze manewry w historii Stanów Zjednoczonych, zakrojone na tak olbrzymią miarę.

Chicago, 20 sierpnia. Proces Samuela Insulla wraz z innymi oskarżonymi odbędzie się we wrześniu. Trybunał odmówił prośbie Insulla o odroczenie rozpatrywania jego sprawy.

# Bojkot gospodarczy Niemiec

## zostanie zaostrożony. — Walka z falą antysemityzmu Otwarcie konferencji żydowskiej w Genewie

Genewa, 20 sierpnia. (PAT) Dziś wieczorem została tu otwarta konferencja żydowska, w której bierze udział około 10 delegatów z 24 państw. Jako przedstawiciele żydów z Polski są obecni pp.: Gotlieb, poseł Romaryn, rabin Rubinstein, Szyfer i Wolkowicz.

Oprócz nich jest obecny jako przedstawiciel sjonistów radykalnych poseł Grybaun.

Celem konferencji jest, jak to zaznaczył we wstępnym przemówieniu dr. Goldman — prezes komitetu delegacji żydowskiej — zajęcie się przede wszystkim kwestją żydów w Niemczech ze szczególnem uwzględnieniem kwestji żydów w zagłębiu Saary, dalej zagadnie-

nem bojkotu antyniemieckiego, kwestja praw mniejszości, dalej zagadnieniem żydów w Rosji sowieckiej oraz walka przeciwko nowej fali antysemityzmu.

Pierwsze przemówienie poświęcone było uczczeniu pamięci Motzki, byłego prezesa komitetu delegacji żydowskiej oraz poety Bialika, poczem Szalom Asz i Andrzej Spire w gorących słowach zwywali do zwołania kongresu żydowskiego. Dr. Goldman wygłosił następnie referat o położeniu obecnem narodu żydowskiego. W referacie tym walczył on przeciwko tendencjom, które spowodowały wzrost antysemityzmu wyluczając między temi tendencjami teorię państwa totalnego, teorię rasizmu oraz metody brutalnego gnęcenia

opozycji przez siłę państwa. Podkreślił on, że misją narodu żydowskiego jest walczyć ramię w ramię ze wszystkimi elementami postępowymi świata całego przeciwko tym tendencjom, które oznaczają cofnięcie się cywilizacji. Co do kwestji żydowskiej w Niemczech, oświadczył on, że dopóki trwać będzie dyskryminacja żydów w Niemczech, niema możliwość porozumienia się między żydami a rządem niemieckim. Narod żydowski będzie dalej prowadził walkę przeciwko polityce antysemitycznej Niemiec i bojkot, który był proklamowany w zeszłym roku, będzie wzmocniony i nie zakończy się aż do chwili gdy żydzi otrzymają równe prawa w Niemczech. Analizując sytuację żydów w innych państwach dr. Goldman uskarżał się na to, że polityka prowadzona w niektórych z tych państw w rezultacie spowodowała pauperyzację mas żydowskich. Stwierdził on również, że sytuacja żydów w Rosji sowieckiej jest zła i że trzeba czynić wszelkie wysiłki, ażeby poprawić tę sytuację i otrzymać możliwość wolnego rozwoju narodowego dla ludności żydowskiej w Sowieciech.

Zakończył swe przemówienie wezwaniem do zwołania kongresu żydowskiego, który jedynie może rozwiązać problemat żydowski

# Locarno bałtyckie

## Przed nową konferencją

Paryż, 20 sierpnia. Paryski korespondent Journal des Debats pisze: W roku bież. zbierze się w Tallinie konferencja przedstawicieli trzech państw bałtyckich, która stanowić będzie dalszy ciąg konferencji kowieńskiej. Celem pierwszej konferencji było nawiązanie między Estonją, Lotwą i Litwą bezpośrednich rokowań w celu ustalenia warunków ścisłej współpracy między temi państwami, która byłaby wstępem do utworzenia Locarno bał-

tyckiego. W czasie konferencji kowieńskiej ustalono kilka głównych zasad przyszłej konwencji trzech państw. Konferencja w Tallinie będzie kontynuowała prace nad zbadaniem wszystkich kwestji, dotyczących ogólnej konwencji, ustalającej ścisłą współpracę między Litwą i Lotwą. Ponadto na porządku dziennym będzie również kwestja przystąpienia trzech państw do paktu wschodniego.

# FRANCUZI BRONIA BOUSSACA,

## ogłaszając nieściste i tendencyjne komunikaty o aferze żyrardowskiej

### Tylko prokurator ma teraz głos

Paryż, 20 sierpnia.

(PAT) Agencja Havasa podaje drogą radiową następującą wiadomość z Warszawy:

Sekretarz generalny towarzystwa francusko - polskiego w Żyrardowie Vermeersch oraz dyrektor handlowy tego towarzystwa Caen w dalszym ciągu przebywają w więzieniu. Towarzystwo to od wielu lat było przedmiotem ataków prasy polskiej. Mniejszość akcjonariuszów polskich uważała, że **WIĘKSZOŚĆ FRANCUSKA RZĄDZIŁA W SPOSÓB SPRZECZNY Z INTERESAMI TOWARZYSTWA.**

Większość francuska odpowiedziała, że tego rodzaju prowadzenie pozwoliło utrzymać towarzystwo mimo ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazła się większość przedsiębiorstw tekstylnych w Polsce.

Naznaczenie sekwestru w dniu 8-ym marca b. r. pozbaawiło większość francuską możliwości zarządzania sprawami towarzystwa. Jednocześnie

**RZĄD POLSKI OSKARŻYŁ TOWARZYSTWO O NADUŻYCIA SKARBOWE.**

Towarzystwo francusko-polskie w Żyrardowie założyło przeciwko temu jaknajenergiczniejszy protest. 4 sierpnia został podpisany układ arbitrażowy między większością i mniejszością akcjonariuszy Żyrardowa. Prasa polska przyjęła przychylnie ten układ, lecz następnie organ oficjalny „Gazeta Polska” potraktowała arbitrow polskich jako zdrajców ojczyzny. Na skutek tych ataków prezes towarzystwa „Amities Internationales” Lednicki popełnił samobójstwo. Rząd polski wszczął następne akcje karną pod pretekstem nadużycia zaufania przez grupę francuską w jej prawach większości. Ambasador francuski w Warszawie na polecenie rządu francuskiego odwiedził polskiego prezesa rady ministrów celem domagania się wypuszczenia na wolność Vermeerscha i Caen'a.

Warszawa, 20 sierpnia.

(PAT) Wobec nieścistego i tendencyjnego przedstawienia przebiegu sprawy żyrardowskiej przez agencję Havasa PAT stwierdza co następuje:

Sprawa Żyrardowa oddawna porusza całą opinię polską z powodu nadużyć Boussaca na szkodę mniejszości polskich akcjonariuszów i państwa, oraz demoralizującego wpływu tych nadużyć na wielkie środowisko pracownicze w Żyrardowie. Jednym z tragicznych przejawów tych **SKZODLIWYCH STOSUNKÓW I METOD, WYWOŁUJĄCYCH NIEPOKÓJ SPOŁECZNY.**

było zabójstwo w kwietniu ub. roku dyrektora zakładów żyrardowskich Koehlera przez jednego z urzędników. Już na rozprawie sądowej, poprzedzającej skazanie winnego tego zabójstwa, wszystkie te niezładowe stosunki, niespotykane w przemyśle polskim, zostały ujawnione. Od tego też czasu sprawa Żyrardowa stale absorbuje opinie publiczną.

Z początkiem roku bieżącego naskutek wystąpienia grupy akcjonariuszów polskich, wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie decyzją z dnia 8 marca r. b. ustanowił nad zakładami sekwestr.

Ustanawiając ten sekwestr sąd stwierdził w motywach swej decyzji, że dotychczasowa gospodarka zarządu — poza narażeniem towarzystwa i akcjonariuszów na straty — w metodach swoich **WKRACZA W DZIEDZINĘ KODEKSU KARNEGO.**

Dotrącając się przestępstw karnych, sąd handlowy skierował sprawę do prokuratora.

W tych okolicznościach Marceli Boussac przeprowadził pertraktację i wstąpił umowę dla zawarcia układu polubownego z reprezentantami części pol-

skich akcjonariuszów. Sprawą tych pertraktacji zajmuje się również sędzia śledczy.

Powyzsze rokowania na temat omawianej umowy, pobyt w tym celu p. Bon-

## Przesłuchanie dr. Feliksa Młynarskiego

Do sądu nie wpłynęły żadne podania o zwolnienie aresztowanych dyrektorów

Warszawa, 20 sierpnia.

Dowiadujemy się, że prowadzący dochodzenia w sprawie żyrardowskiej sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. J. Demant, przesłuchał w dniu 20 bież. m. jednego z członków komitetu mniejszości akcjonariuszów Żyrardowa

ssaca w Polsce w pobliżu granicy oraz siinalizowanie ostatecznego układu utrzymywane były przed władzami państwowymi i sądowymi oraz opinią publiczną do ostatniej chwili w ścisłej ta-

dr. Feliksa Młynarskiego.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż podane przez kilka dzienników wiadomości o wpłynięciu do władz sądowych podań o wypuszczenie dr. Vermeerscha i dr. Caen'a na wolność za kaucją — nie odpowiadają prawdzie.

## 7 grzechów głównych Francji wobec Polski w oświetleniu prasy londyńskiej. — Anglicy o Żyrardowie

Londyn, 20 sierpnia.

(PAT) Donosząc o usiłowanej interwencji ambasadora francuskiego u pełniącego obowiązki premiera min. Zawadzkiego w sprawie aresztowanych francuskich dyrektorów żyrardowskich, dzienniki angielskie podkreślają, iż min. Zawadzki stanowczo odrzucił te interwencje, zwracając uwagę na to, że jaka

**INTERWENCJA DYPLMATYCZNA JEST NIEWŁAŚCIWA**

wobec tego, iż sprawa znajduje się w rękach polskich władz sądowych. Niektóre dzienniki, jak np. „Daily Express”, stwierdzają istnienie konfliktu w stosunkach polsko - francuskich.

„News Chronicle” w korespondencji swego warszawskiego korespondenta zamieszcza zestawienie

**7 GRZECHÓW GŁÓWNYCH FRANCJI W STOSUNKU DO POLSKI.**

wymieniając najpierw Locarno, które nie zapewniło Polsce granic, potem pakt

jemnioty, aczkolwiek sprawa było w dochodzeniu prokuratora.

Osoby przewidziane w układzie polubownym na superarbitrów, mianowicie b. minister August Zaleski i ks. Janusz Radziwiłł odmówiły udziału w sprawie znajdującej się w postępowaniu sądowo - karnem.

W tym stanie sprawy szereg akcjonariuszów wystąpił na drogę sądową o zabezpieczenie swoich interesów.

Wszystkie powyższe okoliczności nie mogły oczywiście mieć wpływu na wstrzymanie postępowania karnego, w którego dotychczasowym wyniku dwaj dyrektorzy pp. Vermeersch i Caen zostali aresztowani. (Patrz artykuł wstępny na pierwszej stronie).

czterech mocarstw, następnie koncesje francuskie dla Niemiec w zakresie równouprawnienia zbrojeń, niedostateczne stosunki gospodarcze polsko - francuskie, podkreślając, że obrót towarowy Polski z Anglią jest dziś daleko większy aniżeli z Francją, unikanie Polski przez kapitał francuski, lub traktowanie Polski przez ten kapitał jako kolonii, sprawę Żyrardowa i wreszcie wydalenie polskich górników z Francji.

## Krwawe zajścia pod Radomiem podczas wieceu chłopskiego. — 8 demonstrantów rannych, zaś kilkunastu policjantów kontuzjowanych

Warszawa, 20 sierpnia.

(PAT) W dniu 19 b. m. o godz. 15-ej we wsi Guzów w gminie Orońsk, pow.

radomskiego, poseł Margul, nieposiadając zezwolenia starostwa, usiłował zorganizować wiec Stronnictwa Ludowe-

go. Już na samym początku zebrania wywiązały się bójki z przybyłą grupą zwolenników Stronnictwa Narodowego, wskutek czego po oświadczeniu posła Margula, iż przyjdum wiecu nie panuje nad zebranymi i nie może utrzymać spokoju, komendant powiatowy P. P. wezwał zgromadzonych do rozjeżdżenia się, a ponieważ bójki nie ustawały, przystąpił do usuwania podnieconego tłumu.

Przy rozpraszaniu zbiegowiska część tłumu stawiała czynny opór usiłującym zaprowadzić porządek posterunkowym, obrzucając ich kamieniami. Po oddaniu salwy ostrzegawczej w górę, policja róż prosiła tłum, przywracając spokój. Kilkunastu policjantów odniosło kontuzje. Komendant powiatowy P. P. odniósł ciężkie obrażenia od uderzeń kamieniami. Z pośród tłumu 8 osób zostało rannych. Poseł Margul na początku zajścia po rozwiązaniu zgromadzenia pośpiesznie oddalił się ze wsi.

Władze sądowe i administracyjne prowadzą energiczne śledztwo.

## Zwycięstwo bloku prorządowego w Kielcach

Lista № 1 uzyskała 33 mandaty do rady miejskiej na ogólną ilość 40 mandatów

Warszawa, 20 sierpnia.

(PAT) W dniu 19 b. m. odbyły się wybory radnych do miejscowej rady miejskiej w Kielcach przy bardzo znacznym zainteresowaniu ludności.

Głosowanie odbyło się w zupełnym spokoju. Wybory przyniosły znaczny sukces liście Nr. 1 (Polski Blok Gospodarczy), która na ogólną ilość 40 mandatów uzyskała 33 mandaty (80 procent). Reszta mandatów przypadła na-

stępującym ugrupowaniom: P.P.S. — 3 mandaty, Stronnictwo Narodowe — 2 mandaty, Zjednocz. Sjonści — 1, Aguda — 1.

Zaznaczyć należy, że skład dotychczasowej rady miejskiej m. Kielc, liczącej 33 radnych przedstawiał się następująco: Str. Nar. — 11 mandatów, B.B. W.R. — 5, P.P.S. — 4, P.P.S. dawna Frakcja Rew. — 1, Bezpartyjni — 1, Aguda — 6, Sjonści — 5.

## Wycieczka dziennikarzy niemieckich przybywa we wrześniu do Warszawy

Warszawa, 20 sierpnia.

(B) Dowiadujemy się, że poselstwo polskie w Berlinie z polecenia ministerstwa spraw zagranicznych zaprosiło 19-u wybitnych dziennikarzy niemieckich do odbycia kilkunastodniowej wycieczki do Polski.

Dziennikarze niemieccy przybędą w połowie września r. b. samolotem z Berlina do Warszawy i po 2-dniowym

pobycie w stolicy, odbędą wycieczkę okrężną po Polsce, kierując się do Krakowa, stąd do Zakopanego, następnie do Lwowa, Wilna, a stamtąd przez Warszawę do Gdyni i Poznania, skąd powrócą do Berlina.

Wycieczka dziennikarzy niemieckich będzie miała charakter wizyty za wycieczkę dziennikarzy polskich w Niemczech, odbytą w maju r. b

## 12 tysięcy domów pod wodą

Straszna powódź w Chinach

Szanghaj, 20 sierpnia.

(PAT) Wskutek ulewnego deszczu, spowodowanego oberwaniem się chmury, rzeka Jalu wystąpiła z brzegów i zalała olbrzymie obszary. Miasto Ntung jest całkowicie zatopione. 600 osób znalazło śmierć w nurtach wezbranej rze-

ki, a 60 tysięcy znajduje się bez dachu. Wzburzone fale zniosły 5 mostów. W niedzielę woda przerwała dwa wały ochronne, co pogorszyło jeszcze bardziej sytuację. Setki domów zostały zniszczone przez fale, a 12 tys. domów znajduje się pod wodą.

## Niezwykłe samobójstwo nauczycielki na wybrzeżu morskim

Wielka Wiew-Halerowo, 20 sierpnia.

(PAT) Wstrząsające wrażenie na półwyspie Helskim wywołało samobójstwo nauczycielki Jadwigi Jaroszkiewiczówny z Włocławka, lat 50, która odebrała sobie życie w przystępie rozstroju nerwowego w niesamowity sposób, a mianowicie weszła w ubraniu w fale wzburzonego morza i tam wystrzałem w skroń położyła kres swemu życiu. Zwłoki denatki po pewnym czasie morze wyrzuciło na brzeg. W pozostawionych do rodziny listach Jaroszkiewiczówna pisze, że wyjeżdża do Ameryki, gdzie otrzymała posadę nauczycielki języka francuskiego. Zwłoki denatki aż do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej zostały zabezpieczone.

# Spotkanie kanclerza Austrii z Mussolinim

Schuschnigg wyjechał wczoraj do Florencji.—W jaki sposób Mussolini chce zagwarantować niepodległość Austrii

## Dwa nowe wyroki śmierci na hitlerowców

Wiedeń, 20 sierpnia.

(PAT) Kanclerz austriacki dr. Schuschnigg odjechał dziś w południe w towarzystwie swego sekretarza dr. Meidla oraz przedstawiciela urzędowego biura prasowego do Florencji.

Florencja, 20 sierpnia.

(PAT) Wyznaczone na wtorek spotkanie Mussoliniego z Schuschniggem odbędzie się zamiast spotkania Mussolini — Dollfuss, które zapowiedziane na dzień 15 lipca w Riccione nie doszło do skutku z powodu tragicznych wypadków i śmierci kanclerza Dollfussa. Nie-

doszło spotkanie w Riccione organizowane było w atmosferze ogólnego odprężenia, wywołanego rozmowami przeprowadzonymi w Wenecji przez Mussoliniego i Hitlera. Obecne spotkanie szefów rządu austriackiego i włoskiego, nie stanowi zasadniczej niespodzianki i nastąpi w warunkach zupełnie odmiennych od tych jakie towarzyszyły spotkaniu w Riccione. Wypadki lipcowe wywołały we Włoszech nie tylko nieufność w stosunku do czynników narodowo socjalistycznych ale zrodziły w stosunku do zagadnienia austriackiego szczególną czujność, którą prasa włoska podkreśla i akcentuje.

Zwraca również uwagę okoliczność, że podczas gdy konferencja w Riccione, gdzie przebywały rodziny obu mężów stanu odbyć się miała w nastroju rodzinnym rozmowom florenckim towarzyszyć będą odgłosy manewrów, których sztab główny znajduje się w okolicach Florencji.

Oczywiście tematy, które zostaną poruszone w rozmowach pomiędzy Mussolinim a kanclerzem Schuschniggem odpowiadają będą nowej sytuacji, jaka się wytworzyła po wypadkach z dn. 25 lipca i po manifestacji zbrojnej Włoch. Wynikiem konferencji florenckiej miały być sprecyzowanie i umocnienie zobowiązań Włoch w kwestii niepodległości Austrii w postaci paktu gwarantacyjnego.

Wiedeń, 20 sierpnia.

(PAT) Sąd wojskowy w Klagenfurcie skazał technika dentystycznego Wessua, oskarżonego o zbrodnię buntu na karę dożywotniego ciężkiego więzienia.

Wiedeń, 20 sierpnia.

(PAT) Profesor uniwersytetu dr. Hugelmann, który został aresztowany w związku z wypadkami 25 lipca, ogłosił głodówkę. Prof. Hugelmann znajduje się w więzieniu klasztorne w Neuburg pod Wiedniem. Władze więzienne mają zastosować względem niego sztuczne odżywianie. Dr. Hugelmann należał do partii chrześcijańsko-społecznej i był przewodniczącym rady związkowej.

Wiedeń, 20 sierpnia.

(PAT) Wydany dziś przez wiedeński sąd doraźny wyrok śmierci na Franciszka Junterbergera i Franciszka Saureisa został wykonany o godz. 19.15.

## Audjencja Papena u prezydenta Austrii

trwała zaledwie trzy minuty. — Podczas wizyty pałac kanclerski otoczony był wojskiem

Wiedeń, 20 sierpnia. (Tel. wł.).

Wiadomości o tem, co się dzieje w Wiedniu, dostają się do szerokiej publiczności dopiero za pośrednictwem prasy obcej, przeważnie anglo-saskiej. W zasadzie prasa wiedeńska trzymająca się nadawania wiadomości nieurzędowych, gdyż mogłoby to pociągnąć za sobą represje. Jedyne prasa amerykańska i angielska nie obawia się tych represyj i podaje niekiedy wprost sensacyjne szczegóły z wiedeńskiego życia politycznego.

Okazuje się, że Papen przyjęty był przez prezydenta państwa na najkrótszej i najchłodniejszej audjencji, jaką w Wiedniu kiedykolwiek bądź udzielono zagranicznemu przedstawicielowi. Audjencja

trwała dokładnie 3 minuty. Przed gmachem kanclerskim wystawiona była na cześć Papena straż honorowa, ale jej orkiestra nie przywitała go, jak to zwykłe bywa, żadnym niemieckim hymnem narodowym („Deutschland über alles“ albo „Horst Wessel-Lied“) ale zamiast tego zagrała „Marsz generalski“.

Punktualnie w południe Papen przekroczył bramę pałacu kanclerskiego, a o godz. 12 min. 7 już wychodził stamtąd. Mimo to uśmiech nie opuścił ani na chwilę jego twarzy nawet, kiedy wsiadł spowrotem do swego samochodu na ciepłe jeszcze miejsce. Słotografować tej sceny nie pozwolono. Dwudziestu fotografów prasowych, którzy zjawili się, ażeby zrobić zdjęcie, internowano na 10 minut aż do chwili zniknięcia Papena. Podczas wizyty pałac kanclerski otoczony był wojskiem w bojowym rynsztunku.

## Sensacyjne aresztowanie austriaków w Rzymie

Czy chcieli oni dokonać zamachu?

Rzym, 20 sierpnia.

(Tel. wł.) Policja znalazła w Savoy Hotelu dwie bomby w pokojach zajętych przez austriaków. Za aresztowanie austriaków oświadczyli, że są narodowymi - socjalistami i uciekli z Austrii przed prześladowaniem. Ponieważ mieli bomby, przeto przesmuglowali je przez granicę włoską.

Policja uważa te tłumaczenia za

klamiwe. Granica włoska jest tak silnie strzeżona, że przetransportowanie bomb jest niemożliwe. Przypuszczają natomiast, że aresztowani austriacy chcieli dokonać w Rzymie jakiegoś zamachu, aby w ten sposób zemścić się za interwencję włoską w Wiedniu. Wypadek ten wzbudził w kołach politycznych włoskich olbrzymią sensację.

## Neutralność Chin i Anglii

na wypadek wojny sowiecko-japońskiej? — Zabiegi dyplomacji japońskiej  
Nowe aresztowania urzędników sowieckich w Mandżurji

Moskwa, 20 sierpnia.

(PAT) Otrzymano tu wiadomość z Charbina o nowych aresztowaniach sowieckich urzędników na kolei wschodnio chińskiej na stacjach Imyanpo, Socsing-tse i Taipinglin.

Agent tajnej policji białogwardzistów Kostomarov, który zniewazył sowieckiego konsula generalnego w Charbinie Sławuckiego, został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

London, 20 sierpnia.

(PAT) Korespondent Reutera w Tokio donosi, iż, według oświadczeń czynników międzynarodowych, rząd japoński zaprosił testuje u rządu sowieckiego przeciwko ogłoszeniu w dniu 18 b. m. przez Agencję TASS projektowanych cen kupna i sprzedaży oraz innych szczegółów rokowań o przekazanie władzom mandżurskim wschodnio-chińskiej linii kolejowej.

Berlin, 20 sierpnia.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyj-

ne donosi z Tokio, iż odbywa się tam pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Hiroty konferencja dyplomatyczna w której wzięli m. in. udział ambasador japoński w Paryżu Satom, ambasador w Waszyngtonie Saito i wielu wybitnych dyplomatów japońskich. Przedmiotem obrad było stanowisko Japonji wobec związku sowieckiego i Chin, zagadnienie mandżurskie, sprawa przysiężnej konferencji morskiej oraz stanowisko Japonji na konferencji w Batawji.

Tokio, 20 sierpnia.

Agencja Rengo donosi: W ministerstwie spraw zagranicznych zaprzeczono wiadomościom, rozpowszechnianym przez korespondentów zagranicznych o tem, iż pomiędzy W. Brytanią a Japonją toczą się rokowania w sprawie układu politycznego. Ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, iż żadne rozmowy ani w sprawie porozumienia politycznego, ani w sprawie odnowienia sojuszu nie są prowadzone.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych podejrzewa o rozpowszechnianie tych wiadomości korespondenta „Berliner Tageblatt“, według którego dawne warunki porozumienia anglo-japońskiego zostaną w zasadzie utrzymane, że obecnie chodzi o utworzenie strefy zdemilitaryzowanej w południowych Filipinach i Australii, że W. Brytania uzna Mandżukuo, że Japonia ewakuuje Chiny północne a W. Brytania Azję Środkową, że porzucony zostanie obecny plan ograniczenia zbrojeń morskich i każde państwo będzie mogło budować tyle okrętów, ile uzna za potrzebne. Co się zaś tyczy Związku sowieckiego, to każde z państw zachowa przychylną neutralność na wypadek konfliktu japońsko-sowieckiego na Dalekim Wschodzie lub anglo-sowieckiego w Azji Środkowej.

LEKARZ - DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje codziennie od 9-3  
Gdańska 37

tel. 232-55

nd 1-7 w lecznicy  
Piotrkowska 294

tel. 122-89.

## Szef szwedzkiego sztabu generalnego przybywa do Polski

Warszawa, 20 sierpnia.

(B) W środę, dn. 22 b. m. w godzinach porannych przybędzie do Warszawy w towarzystwie adiutanta szef sztabu generalnego armii szwedzkiej, gen. Oskar Nygren, który jako gość szefa sztabu głównego gen. Gąsiorowskiego, będzie w Polsce kilka dni, w ciągu których m. in. weźmie udział w wielkich ćwiczeniach wojskowych, zorganizowanych w Biedrusku pod Poznaniem. W ćwiczeniach tych wezmą również udział wszyscy attaches wojskowi państw obcych, akredytowani w Warszawie.

Gen. Nygren jest jednym z najwybitniejszych oficerów armii szwedzkiej. W ciągu ostatnich dwóch lat był on szefem delegacji wojskowej szwedzkiej na konferencję rozbrojeniową, a na stanowisku szefa sztabu generalnego armii szwedzkiej pozostaje od 10 miesięcy.

## Straszny wypadek w magazynie broni 8 osób poniosło śmierć

Sziraz (Persja), 20 sierpnia.

(PAT) Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z zapalnikami w magazynie broni i amunicji, nastąpił wybuch prochu leżącego w otwartej beczulce. Sklep i parę otaczających domów uległo zniszczeniu. 12 osób zostało rannych, z czego 8 dotychczas już zmarło. Reszta walczy ze śmiercią.

## Zwalenie się domu 6 robotników pod gruzami

Saarbruecken, 20 sierpnia.

(PAT) W miejscowości Bubach przy budowie nowego domu zawaliła się jedna ze ścian, grzebiąc pod gruzami kilku robotników, z których 6 odniosło ciężkie rany. Jeden z nich zmarł przy przewożeniu do szpitala.

TEATR „ROZMAITOŚCI“ tel. 112-25.

Gościnne występy znakomitego gwiazdora amerykańskiego

Michala Michalesko

Dziś, we WTOREK, o godz. 9.30 wiecz. po scenach popularnych

„SIGNORITA“

Czwartek, 23 sierpnia „OSTATNI TANIEC“.

SENSACYJNY KONKURS.

W niedzielę 26 bm. odbędzie się w Ogrodzie Restauracji „Tivoli“ pierwszy przedkonkurs orkiestr podwózkowych, urządzony staraniem Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich. W przedkonkursach wezmą udział zespoły orkiestr podwózkowych miejscowych i zamiejscowych, na ten cel specjalnie przybyłych.

Dalsze zespoły pragnące wziąć udział w konkursie mogą się zgłosić do Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, Piotrkowska 121, codziennie w godz. 5-6 po poł.

## Stany Zjednoczone przystąpiły do międzynarodowego biura pracy

London, 20 sierpnia

Z Waszyngtonu donoszą, iż ogłoszono tam dzisiaj oficjalnie o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do międzynarodowej organizacji pracy w Gene-

Komunikat rządowy podkreśla, że z tytułu tego członkostwa Stany Zjednoczone nie biorą na siebie żadnych zobowiązań, wpływających z paktu Ligi Narodów.





Podróż do Kresu Nocy..

# PO POWROCIE Z ZAGRANICY I LETNISKA

wybercie się na przedmieścia Łodzi, by ujrzeć wstrząsający obraz nędzy beznadziejnej i rozpaczliwej. — Budujmy wał ochronny przed rosnącą falą niedostatku i nieszczęścia

## Każdy z was może, gdy zechce, uczynić bardzo wiele...

W centrum wielkiego przemysłowego miasta—Łodzi—panuje kryzys. Znamy go już dobrze.

Ale, mimo kryzysu, centrum Łodzi jakoś tam jeszcze żyje. Mimo okrojonych budżetów, wielu łodzian miało możliwość spędzenia letnich tygodni wypoczynkowych poza Łodzią: czy to na szczerej wsi, czy to na plażach nadmorskich, czy to w górach. Nie brakowało łodzian wśród uczestników licznych wycieczek turystycznych, krajowych i zagranicznych a starostwo grodzkie wydało pokaźną ilość indywidualnych paszportów na wyjazd do cudzoziemskich kąpielisk i uzdrowisk. Obecnie w okresie powrotu z wakacji, wzrasta się ożywiony ruch uliczny, zapelniają się kina i restauracje, a zdobywanie w południowych godzinach wolnego stolika w Esplanadzie czy w Ziemiańskiej należy do nielatwych sztuk.

Wszystko to nie świadczy bynajmniej o dobrobycie łodzkiem, świadczy jednak o tem, że centrum Łodzi, mimo ciężarów i trosk, jeszcze żyje.

Bo w centrum Łodzi panuje tylko kryzys. Za to na peryferiach Łodzi, na Bałutach i na Chojnach panuje coś gorszego niż kryzys, panuje nędza. W centrum jest niedobrze, na przedmieściach jest rozpaczliwie. W centrum brak jest złotych, na krańcach miasta brak jest groszy na kartofle. Kontrast między nastrojem śródmieścia a nastrojem przedmieść jest rozdzierający, a niewinny spacer z Piotrkowskiej na posępne uliczki bałuckie zmienia się w koszmarną podróż do kresu nocy.

Niewielu łodzian z centrum odbywa takie podróże, a prawie nikt nie dociera aż do dna rozpacz, prawie nikt nie spoziera miłosiernymi oczami w najstraszliwsze rany społeczne, jakimi są nory, zamieszkałe przez łódzkich bezrobotnych.

Każdy dom na Bałutach czy Chojnach to jakby szpital trędowatych. Domy śródmiejskie mają swoją uświęconą hierarchję, w myśl której pierwsze, drugie, względnie i trzecie piętro zarezerwowane są dla dobrobytu, wyższe piętra i oficyny zajmuje skromniutki dostatek i wstydlivy niedostatek, a nędza musi się dyskretnie ukrywać na poddaszu i w suterynach. Ale na Bałutach i na Chojnach nędza zniosła hierarchję. I na poddaszu i na pierwszym piętrze mieszka ta sama rozpacz i ta sama beznadziejność.

O sytuacji na Bałutach nie można opowiadać, można o niej tylko meldować szarpaniami zdaniami depesz, nadawanych z pola kłeski:

...na kilkanaście tysięcy rodzin pra-

kuje w tej chwili zaledwie kilka tysięcy ludzi...

...większość pracujących ma jedynie pracę dorywczą, krótkoterminową, po za którą czai się znów otchłań bezrobocia...

...przed kilkoma tygodniami rzesze bezrobotnych powiększyły się o 5,000 ludzi wskutek strajku w przemyśle jedwabniczym...

...tysiące rodzin całymi tygodniami nie znając dobrodziejstwa ciepłej strawy...

...w trzynastu tygodni po utracie pracy zarobkowej ustaje zasiłek pieniężny...

...jedynym zasiłkiem po trzynastu tygodniach jest 48 kilo chleba na rodzinę, składającą się z pięciu osób...

...połowa bezrobotnych mieszka w prowizorycznych, drewnianych komórkach: 2 metry kwadratowe na 6 — 8 osób...

...jest: nędza, głód, rozpacz, brud, zaduch, robactwo...

...pracy, zdrowia, sił, odzieży, obuwia, jedzenia — niema...

...nadziei — niema...

Łodzianki i Łodzianie ze śródmieścia! Wy wszyscy, którym kryzys pozwolił w czasie ubiegłych wakacji podróżować dla zdrowia, wypoczynku lub rozrywki po swoim lub cudzych krajach — Zapraszamy was, wzywamy was do odbycia jeszcze jednej podróży, tramwajem lub pieszo, podróży dobroczynnej, podróży na Bałuty i Chojny, do Kresu Nocy.

A kiedy ujrzycie żywą prawdę nędzy, niechże obudzi się w was inicjatywa dobroczynna. Fala nędzy, zalewająca przedmieścia Łodzi, to fala niemniej okrutna a bardziej uparta, niż fala żywiołowej powodzi. Budujcie wały ochronne. Niech się niemi staną kuchnie, wydające najuboższemu choć raz na dzień miskę gorącej zupy, komitety opieki nad poszczególnymi ulicami przedmieść i nad poszczególnymi domami, ogniska dożywiania dzieci. Tyle, tyle jest do zrobienia!

Niechże inicjatywa prywatna wyjdzie na spotkanie inicjatywy rządowej i inicjatywy organizacji społecznych. Niech słowa z expose premiera Koźłowskiego, słowa, głoszące troskę rządu Rzeczypospolitej o najszerze i najniższe warstwy społeczne, słowa, zapowiadające walkę o poprawę doli robotniczej, niech te słowa staną się ciałem dzięki inicjatywie prywatnej, poprzedzającej i wspierającej akcję oficjalną.

Łódź przed 20-tu latu

## Teatr w więzieniu

VIII

Choć wyda się to paradoksem, teatr świecił w Łodzi największe nasilenie powodzenia po ugruntowaniu się okupacji niemieckiej.

Wbrew wszelkim zdawałoby się logicznym argumentom w okresie największej nędzy, bezrobocia i przygnębienia masy szukały zapomnienia w teatrze.

Zapanował w tej dziedzinie nagminny zapał, a frekwencja wzrosła do nigdy przedtem ani potem nienotowanych rozmiarów.

Niedobitki trupy teatralnej dyr. Bolesławskiego i aktorzy prowincjonalni, których w Łodzi zaskoczyła wojna, zawiązali towarzystwo udziałowe i wystawili po raz pierwszy w Królestwie „Kościuszkę pod Raclawicami”.

Choć przedstawienie szwankowało pod względem wykonawczym, jak i dekoracyjnym, entuzjazm publiczności udzielił się wkrótce najszerzym warstwom. Sztuka przemówiła do serc, porwała masy.

Przez szereg wieczorów (wieczór zaczynał się wtedy o 5-ej po poł., bo ruch uliczny dozwolony był tylko do godziny 9-ej) nie można było dotrzeć do okienka kasowego w teatrze.

Grano sztukę całymi tygodniami, wygrano ją aż do ostatka, aż dosłownie można było powiedzieć, że nie było niemal człowieka w Łodzi, który nie prze-

żyłby upajających wzlotów epepej Wł. Lud. Anczyca.

Wytworzyła się w teatrze atmosfera zakazanej wolności. Bez przesady rzecz można, że w prostych słowach i nieskomplikowanych scenach zamykająca się akcja „Kościuszki pod Raclawicami” była najlepszą propagandą ruchu niepodległościowego w Łodzi.

Miejsca były bardzo tanie. Ludzie kupowali za ostatni grosz bilety. Widownia teatralna pulsowała życiem. Przelewało się w niej zrozumienie każdego słowa, padającego ze sceny wśród głuchej ciszy wstrzymywanych oddechów.

Nie widziało się w krzesłach i łóżach snobistycznej i zblazowanej garstki bywalców. Robotnicy i młodzież w wytartej odzieży i fibry zelowanym obuwu, zapelniająca teatr do ostatniego miejsca, zagłuszała oklaskami burczenie pustych żołądków.

Teatr w tym okresie nie miał już w sobie nic z rozrywki, był potrzebą społeczną, pretekstem wyżycia się, budzeniem się świadomości zbiorowej.

Spółeczne akcenty tego teatru tworzyły się już poza repertuarem, czy kierunkiem i były wykładnikami frekwencji mas i ich najwyższego udziału odtwarzanych na scenie wydarzeń.

Poryw masowy społeczeństwa, więzionego zgórą sto lat w rygorach najsrozszej cenzury, zerwał wszystkie tamy, upajał się dźwiękiem zabronionych

słów, spoglądał w twarz wolności, zaklętej w blasku ramy scenicznej.

Poza murami tego teatru, panowały nieprzejrzone ciemności, srożyła się niewola i gwałt.

Zmiana warty ciemności, którzy miast barankowych „papach” nosili spiczaste „pickelhauby” w pojęciu ogółu grała rolę drugorzędna.

Skwapliwie tylko wygrywano na tej zmianie to, co się wygrać dało. Korzystało z tego, co dozwalał Niemcy, a czego za Moskała nie było wolno.

Okupanci, którzy wszelkimi sposobami starali się rozgrzać nastroje antyrosyjskie wśród mas, rychło spostrzegli się, że spontaniczne powodzenie „Kościuszki” i stabilizacja tych nastrojów w teatrze przyjmuje dla nich nieprzewidywany i niezbyt pożądaną obrót, sięgnęli do represyj, ale zrazu powściągliwie i oględnie.

Zewzwano kierowników teatru i dano im do zrozumienia, że na dłuższą metę taki stan rzeczy trwać nie może, i że należy postarać się o repertuar „ciekawyy, przyciągający i nie tak jednostronny”.

Aktorzy sięgnęli więc do repertuaru sztuk antyrosyjskich, bo w tej mierze mogli liczyć na pewną swobodę i pobłażliwość okupantów.

Wystawiono więc kolejno: „Tamten” Zapolskiej, „Sybir”, „Leca liście z drzewa”, „Pawła I”.

Z biegiem czasu zaczęto grać wszystko, co wpadło pod rękę, wyszukując koniunkturalne możliwości, tak jak przed wkroczeniem Niemców grano „Wóz Drzymały”, „Ziemia” Połanieckiego i t. d.

Prysł nastrój, widownia świeciła pustkami, odnawiając tylko czasami wspomnienia tego jedyne, niesamowitego okresu kiedy biedna, zdekompletowana szmira prowincjonalna urosła do groźnego symbolu — *Teatru w więzieniu*.

Łódź była wtedy wielkim więzieniem, kiedy to ludność z numerkami porządkowymi na szyi defilowała pod obiektywem fotografa, dla otrzymania paszportu okupackiego i ...chodziła na „Kościuszkę pod Raclawicami”.

Na jednym z pierwszych przedstawień był obecny, przebywający podówczas w Łodzi na werbunku, wielki żołnierz Niepodległości i poeta ś. p. Jerzy Żuławski.

Dramaturg, znawca teatru, Żuławski, powiedział:

Podobnie wstrząsającej napięciem widowni teatralnej nie widziałem w życiu swojem. Nie wiedziałem, że aktorzy tyle może z tej sztuki wydobyć.

Atmosfera wytworzona w teatrze z każdym dniem stawała się coraz bardziej nie wygodna.

Wkrótce została wprowadzona „Jandestheaterundkinozensurstelle” (takie to było słowo) obstawiono wszystkie bezlikami przepisów, zastrzeżeń (Warnung) wreszcie zażądano, by repertuar układano tak, aby stał się źródłem ...godziny rozrywki dla wszystkich warstw ludności.

Pokazały się więc wkrótce na afiszach z niemieckiego tłumaczone fragmenty, wreszcie przybył i teatr niemiecki dla garnizonu, z którego dowództwo „zezwoili” korzystać i ludności cywilnej.

A. N.





# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Wykonanie budżetu

Opublikowane cyfry wykonania budżetu państwowego w pierwszym kwartale bieżącego roku skarbowego t. j. za czas od 1 kwietnia do 1 lipca 1934 roku dają obraz pełnego formalnego zrównoważenia. Wydatki ogółem wykazują kwotę 514 milionów i ściśle takżę sumę wykazują dochody.

Rozumie się, że to zrównoważenie osiągnięte jest dzięki niezwykle wysokiej kwocie pozycji łącznej „dochodów nadzwyczajnych”, mieszczącej m. in. także operacje kredytowe, a zwłaszcza przelew na r-k sum budżetowych części tak pomyślnie zrealizowanej Pożyczki Narodowej.

Niezależnie od tego stan wykonania budżetu należy uznać za zadawalający. Oto kilka wybranych przez nas cyfr relatywnych, oświetlających procent wpływów w stosunku do całorocznych przewidywań.

Ogólne wykonanie budżetu	23.1 proc.
Podatki bezpośrednie razem	25.5 proc.
pod. dochodowy	29.5 proc.
pod. przemysłowy	20.8 proc.
Podatki pośrednie razem	23.5 proc.
podatek od cukru	23.7 proc.
Cło	14.6 proc.
Opłaty stempłowe	20.7 proc.
Monopole	23.0 proc.

Jak widzimy, podatki bezpośrednie trzymają się na poziomie zupełnie korzystnym, przekraczając nawet lekko kalkulacyjne 25 proc. kwoty rocznej. Zawdzięczamy to podatkom dochodowym, który (łącznie z dodatkami kryzysowym i od niektórych zajęć zawodowych) definitywnie odebrał prymat podatkom obrotowemu, stając się rozstrzygającą polską daniną bezpośrednią o wydajności 200 milj. rocznie. Czas kryzysu dał nam przynajmniej w tym kierunku racjonalizację naszej struktury podatkowej.

W podatkach pośrednich odchylenie od normy „25 proc.” jest także niezbyt wielkie dzięki temu, że rozstrzygająca w tej klasie akcyza cukrowa trzyma się na poziomie. Monopole trzymają się także na tym samym poziomie przy dalszym zdystansowaniu spirytusu przez tytoń. Gorzej procentowo wyglądają opłaty stempłowe — „pulsomierz” obrotu gospodarczego. Największy niedobór jednak dają cła, których pozycja — z ongiś nadwyraz doniosłej w budżecie staje się coraz skromniejsza (wynosi teraz niespełna trzecią część tego co w okresie koniunktury).

Na wstępie mówiliśmy o formalnej równowadze budżetowej. Nie usuwa to oczywiście kwestii merytorycznego deficytu, która się wyłania na okres, gdy Pożyczka Narodowa będzie wyczerpana.

Widać się nam, że wszelki pesymizm jest tu zbędny. Utrzymujące się w granicach sterych, a bliskich preliminarza, wpływy z podstawowych podatków bezpośrednich, oraz monopolów usuwają obawę dalszego pogorszenia. Z drugiej strony wypróbowana solidność płatnicza państwa polskiego — data rzadowej poważne możliwości kredytowe. Gdyby większe, nowe, operacje skonsolidowane okazały się narazie nieracjonalne — istnieją jeszcze duże możliwości posilkowania się bieżącymi, nieskonsolidowanymi kredytami bezpośrednio czy też za pośrednictwem banków publicznych. Wszystko to rzecz prosta — obok srobu oszczędnościowej po stronie wydatków, która ciągle jest w ruchu.

### 38 godzin uruchomienia w przedsiębiorstwach bawełnianych

Zarząd Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi postanowił na okres od dnia 3 do 16 września b. zmniejszyć normę uruchomienia w przedsiębiorstwach, należących do zrzeszenia, do 38 godzin tygodniowo.

### Zniesienie obowiązku ujawniania

dostawców i odbiorców przy transakcjach gotówkowych.—Sprawa uwzględnienia postulatów sfer gospodarczych na dobrej drodze Powiększenie składu łódzkiej komisji odwoławczej

(m) Przed dwoma dniami omówiliśmy na podstawie wywiadu z wicedyr. łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, dr. Sandem, wnioski i poprawki samorządu gospodarczego w związku z projektem rozporządzenia wykonawczego do mającej wejść w życie z dn. 1 października nowej ordynacji podatkowej.

W wywiadzie tym poruszyliśmy dezyderaty Zw. Izby Przemysłowo-Handlowej w zakresie wymiaru podatkowego i księgowości w przemyśle i handlu. W uwagach swych samorząd gospodarczy nie mniej szeroko potraktował i drugą stronę zagadnienia poboru świadczeń podatkowych — sprawę

#### POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEJ.

Tutaj wskazano przede wszystkim na potrzebę dokładniejszego sprecyzo-

wania w rozporządzeniu wykonawczym sposobu i zakresu ujawniania podstaw wymiaru podatku w stosunku do płatników, którzy zgłaszają odwołanie. Ponieważ projekt rozporządzenia wykonawczego przewiduje uzasadnienie wymiaru — Zw. Izba podniósł konieczność wyraźnego ustalenia, iż pod pojęciem owego uzasadnienia na piśmie rozumie się materiał faktyczny, na którym oparto wymiar oraz motywy, dla czego wymiar ustalono odmiennie od zeznania i przedstawionych przez płatnika dowodów.

Dalej podkreślono, iż celem należytego zawiadzenia zasady bezpośredniości w wypadkach przesłuchania płatnika, który osobiście zjawił się na posiedzeniu komisji odwoławczej, należałoby ustalić w rozporządzeniu wyko-

nawczem, iż uchwały komisji zapadają bezzwłocznie po jego przesłuchaniu lub wogóle po rozpatrzeniu sprawy.

Poza tem zaznaczyć należy, iż w interesie usprawnienia warunków działalności komisji odwoławczych, samorząd gospodarczy wskazał na konieczność

POWIEKSZENIA SKŁADU KOMISYJ w ośrodkach, posiadających szczególnie wielki kontyngent płatników, co dotyczy zwłaszcza Łodzi.

Wkońcu osobno nadmienić należy, iż zgodnie z zapowiedzią zawartą w art. 140 ordynacji zachodzi potrzeba unormowania w rozporządzeniu wykonawczem, jaki majątek ruchomy uważać należy jako należący do przedsiębiorstwa i odpowiadający za należytość z tytułu podatku przemysłowego. — Unormowanie poruszonego zagadnienia posiada nader istotne znaczenie zarówno dla zabezpieczenia pretensyj Skarbu jako też bezpieczeństwa obrotu

### Zastój w hurcie galanteryjnym Odbiorcy prowincjonalni czekają na likwidację strajku w przemyśle kotonowym

W ciągu ostatnich dwóch tygodni w łódzkim hurtowym handlu galanteryjnym nastąpił poważny spadek obrotów. Zdaniem sfer zainteresowanych obecny zastój na rynku galanteryjnym, mimo, że w chwili obecnej w przemyśle konfekcyjnym, który jest jego najpoważniejszym odbiorcą, rozpoczął się sezon, tłumaczyć należy obecnym strejkami w przemyśle kotonowym.

Jak wiadomo, najpoważniejszym artykułem galanteryjnego handlu hurtowego są pończochy. Ponieważ produkcja pończoch w ciągu ostatnich 2-tygodni prawie całkowicie ustala, na-

bywcy z prowincji wstrzymują się z przyjazdem do Łodzi, czekając na wyjaśnienie sytuacji. Pośrednio cierpią na tem również i pozostałe działy galanterii, gdyż kupcy prowincjonalni przyjeżdżając po pończochy, przy okazji zaopatrywali się i w inne towary galanteryjne.

W przeciwieństwie do hurtowego handlu galanteryjnego, sytuacja w handlu detalicznym kształtuje się dobrze. Handel detaliczny zależy przede wszystkim od odbiorców miejscowych, mniej odczuwa wpływ zatargu w przemyśle kotonowym.

### Eksport włókienniczy do Afryki Południowej Rozpoczęliśmy wywóz przedzy bawełnianej i sztucznego jedwabiu

W ostatnich latach zaznacza się stały wzrost obrotów handlowych Polski szczególnie Łodzi z Unją Południowej Afryki. W r. ub. eksport nasz do Unji przedstawiał wartość 84.122 funtów ang., import zaś 134.581 funtów. Jak widzimy obroty te nie są jeszcze duże, a ponadto kształtują się dla nas ujemnie, jednak co roku wywóz z Polski do Afryki Południowej zwiększa się i nabiera coraz bardziej różniczkowanego charakteru. W roku ub. naprzykład weszliśmy z naszymi wyrobami w 22 wypadkach po raz pierwszy na rynek Unji.

W szeregu artykułów, których zbyt w Unji w r. 1933 kształtował się dla nas szczególnie pomyślnie, należy wymienić klej, futra, bawełniane skarpetki, pończochy i kołdry, szale bawełniane i mie-

szane z wełną, wyroby jedwabne, wełniane materiały lokcyjne kapelusze i czapki, bieliznę i t.d. — pierwszym po raz pierwszy rozpoczęliśmy w tym roku eksport przedzy bawełnianej i sztucznego jedwabiu.

W zainteresowaniu eksporterów polskich rynkiem południowo-afrykańskim daje się zatem zauważyć pewna poprawa. Fabrykanci nasi naogół niechętnie lub bojaźliwie traktujący eksport do dalekich krajów zamorskich, zaczynają już okazywać rynkowi Południowo-afrykańskiemu większe zainteresowanie i zaufanie, co znajduje wyraz w liczniejszej wysyłce ofert i próbek. Również ze strony tamtejszych importerów zaczyna się napływać w coraz większych ilościach propozycje objęcia reprezentacji firm polskich.

### Przemysł niemiecki zmniejsza produkcję Redukcja robotników i godzin pracy

Berliński korespondent „La Liberté” zwraca uwagę na trudności gospodarcze w Niemczech. Korespondent donosi, że na skutek braku funduszy musiano przerwać częściowo pracę nad wykonaniem wielkiego planu robót publicznych i zwolnić 180.000 robotników, czyli 30 proc. ogólnej ich liczby. Wskutek ograniczeń w przywozie surowców możliwe jest, iż 75.000 robotników, zatrudnionych w przemyśle metalurgicznym, pozostanie bez pracy. W przemyśle tkackim tygodnie pracy wynosił ostatnio tylko 38 godzin. Mówią, iż będzie on obniżony do 36 godzin. Przedziałnie bawełny będą przerabiał zaledwie 70 proc. dotych-

czas przetwarzanego surowca. Jedynie przemysł sztucznego jedwabiu będzie pracował w dotychczasowym tempie. Niemiecki przemysł tkacki zatrudnia 2.150.000 robotników, z których 1.850.000 będzie pracować przez mniejszą ilość godzin. Wszystko to zmniejszy oczywiście siłę nabywczą mas robotniczych.

Na wezwanie rządu niemieckiego, przemysł niemiecki przez 18 miesięcy produkował więcej, niż wymagało tego spożycie. Obecnie istnieją ogromne zapasy, które trudno będzie sprzedać. Wszystkie te fakty utrudniają bardzo działalność dr. Schachta.

Jak się ostatnio dowiadujemy, min. skarbu przychyliło się do niektórych dezyderatów związku Izby m. in. jeśli chodzi o ustalenie zasad księgowości, zniesienia obowiązku ujawniania w księgach nazwisk dostawców i odbiorców, przy hurtowym zakupie i sprzedaży towarów za gotówkę, uwidaczniania w osnowie protokołu nazwisk osób, składających zeznania, wzywiania do osobistego stawienia, które winno zachodzić tylko wówczas, jeżeli wyjaśnienia pisemne nie usuną wątpliwości władzy, oraz pojęcia nierzetelności ksiąg, przez które należy rozumieć zawinione działanie płatnika, celem uszczuplenia należności podatkowej.

Pozatem, jeśli chodzi specjalnie o Łódź, min. skarbu uwzględniło wniosek o powiększenie składu komisji odwoławczej dla naszego okręgu do liczby 36 członków.

Pozostałe dezyderaty Zw. Izby Przemysłowo-Handlowej rozpatrzone będą przez min. skarbu w najbliższym czasie.

### Poż. stabilizacyjna najwyżej notowana na giełdzie nowojorskiej

Polska 7-procentowa Pożyczka Stabilizacyjna wykazuje na giełdzie nowojorskiej od dłuższego czasu systematyczną poprawę kursu. Ostatnio nastąpił dalszy wzrost notowania tej pożyczki, osiągając rekordową wysokość 117 (w odsetkach nominalnej wartości).

Przy tej okazji warto przypomnieć, że w 1933 r. kurs Polskiej Pożyczki Stabilizacyjnej na giełdzie nowojorskiej wynosił jeszcze w kwietniu 54.1 Następnie stale wzrastał, dochodząc w lipcu b.r. do 114.0.

Obecny kurs 117,0 jest bardzo wysoki. Ze wszystkich pożyczek zagranicznych, notowanych na giełdzie nowojorskiej, jedynie 7-procentowa Pożyczka Francuska z 1924 r. wykazuje w odsetkach nominalnej wartości kurs wyższy. Dla porównania można przytoczyć, że np. kurs 7-procentowej Pożyczki Włoskiej z 1925 r. wynosił w końcu lipca 95,8 kurs 7-procentowej Pożyczki Niemieckiej z 1924 r. wynosił w tym czasie 50,1. Kurs 8-procentowej Pożyczki Jugosłowiańskiej z 1922 r. tylko 25,3, kurs 8-procentowej Pożyczki Czechosłowackiej z 1922 r. 99,6. W tym czasie kurs polski Pożyczki Stabilizacyjnej wynosił — 114,0.

SPORT

Dział oficjalny Ł. O. Z. P. N.

Komunikat Nr. 63 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 20 sierpnia 1934 r.

1. Wyznacza się zawodników do badania w Poradni Sportowo-Lekarskiej, jak następuje...

Komunikat Zarządu nr. 49 z dnia 20 sierpnia 1934 r.

1) Zmienia się pkt. 7 komunikatu zarządu Nr. 49 z dnia 14 bm. w tym sensie, że program „Dnia ŁOZPN” ustala się następująco...

Komunikat nr. 1 kapitana związkowego ŁOZPN

1. W związku z komunikatem zarządu ŁOZPN Nr. 49, pkt. 1, wyznaczam następujących zawodników na zawody w Dniu ŁOZPN:

Wyznaczeni zawodnicy mają się stawić w niedzielę dnia 26. 8. 1934 o godz. 9-ej rano przy przystanku tramwaju pabjanickiego...

Reprezentacja Polski na mecz z Jugosławią

Kapitan związkowy PZPN-u p. Kałuża ustalił już ostateczny skład reprezentacji Polski na niedzielny mecz z Jugosławią...

Mistrzostwo kolarskie turystów

Wyścig kolarski o mistrzostwo szosowe województwa łódzkiego dla turystów wygrał Fornalczyk (Biag)...

Tomaszów Mazowiecki.

UPADEK Z DACHU. Przy Szosie Ujazdowskiej 12 wydarzył się tragiczny wypadek podczas smarowania dachu przez właściciela domu, Michała Siewierskiego...

UGODZONY ZBLAKANA KULA. Na ulicy Dworcowej Andrzej Michałecki (ul. Koszykowa nr. 22) został przypadkowo ugodzony kula rewolwerowa w nogę...

Zblakana kula trafiła Michałeckiego, raniąc go lekko w nogę. Ranny udał się niezwłocznie do szpitala miejskiego...

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ KONIA Z WOZEM. Do woźnicy Józefa Rybaka, zamieszkałego we wsi Zawada, zgłosił się jakiś mężczyzna z prośbą o przewiezienie drzewa opałowego z pobliskiego tartaku...

Zakupił w Tomaszowie pewną ilość tytoniu i różnych drobiazgów w sumie około 50 zł. do swego sklepu wiejskiego. Do mieszkania Teofila Karonia (ul. Krańcowa nr. 11) dostali się złodzieje i skradli nowy patefon, wartości 200 zł.

Rybak, nie domyślając się podstępny, oddalił się na pewien czas od swego wozu. Moment ten wykorzystał nieznajomy i czempredzej odjechał w nie wiadomym kierunku...

Pabjanice.

OFIARY NA POWODZIAN. Akcja lokalnego komitetu ofiarom powodzi daje doskonale wyniki. Wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa pospieszają z pomocą powodziarom...

TRANSPORTY DROBIU DO ANGLJI. Jak już podawaliśmy, przed paru tygodniami uruchomiona została przy nowej obłąrzejrzeźni miejscowej tak zwana drobiarnia...

Zgwałcił... swą 60-letnią teściową. Niezwykła zemsta maltretowanego młodzieńca. Brześć, 20 sierpnia. Niedzienny wypadek, świadczący zarazem o zdiczeniu pewnego odłamu młodzieży, zdarzył się na głębokiej prowincji polskiej...

POLSCY MEDYCY W PISZCZANACH. Przy współdziałaniu Kolei Medyków w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, udało się w roku bieżącym, przy wydatnej pomocy czeskosłowackiego ministerstwa zdrowia...

W roku bieżącym praktykuje w klinikach uniwersyteckich w większych miastach w Czechosłowacji większa ilość polskich słuchaczy medycyny, jak też młodych lekarzy polskich...

Wieżniak zorientowawszy się w sytuacji, wszczął natychmiast poszukiwania. Złodziej następnego dnia przyjechał na skradzionym wozie do miasta i pozostawił go na ulicy bez opieki...

Policja powiadomiła Rybaka o odnalezieniu konia i wozu. Poszukiwania za złodziejem trwają.

CHOROBY ZAKAŻNE W TOMASZOWIE. Wydział zdrowia publicznego przy magistracie zanotował w okresie od dn. 2 sierpnia do dn. 18 sierpnia następujące wypadki chorób zakaźnych: 1 — ospy wietrznej, 5 — błonicy, 1 — plonicy, 2 — odry i 2 wypadki ksztuśca...

Złodzieje grasują w Tomaszowie. Konstancy Chojecki, zam. w Gliniku, zakupił w Tomaszowie pewną ilość tytoniu i różnych drobiazgów w sumie około 50 zł. do swego sklepu wiejskiego...

Do mieszkania Teofila Karonia (ul. Krańcowa nr. 11) dostali się złodzieje i skradli nowy patefon, wartości 200 zł. W obydwoh wypadkach kradzieży policja prowadzi dochodzenie.

Wycieczka w kierunku południowym. Ostatnią morską wycieczką w tegorocznym sezonie będzie podróż nad morze Adriatyckie i Śródziemne przez Katowicze, Budapeszt, Wiedeń, Wenecję oraz Ateny, Constanę i Bukareszt...

CASINO DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! ŚMIERĆ ODPOCZYWA

niesamowity, emocjonujący film rozgrywający się na pograniczu rzeczywistości i fantazji. W roli głównej FREDRICH MARCH. Nadprogram: Pogrzeb prez. Hindenburga...

Giełda pieniężna

Warszawa, 20 sierpnia. Dewizy. Belgia 124.25, Gdańsk 173.10, Holandia 358.35, Kopenhaga 118.90, Londyn 26.61, Nowy Jork (kabel) 5.22 3/4, Paryż 34.89, Praga 21.97, Szwajcaria 172.69, Sztokholm 137.35, Włochy 45.43, Berlin 208.25. Obroty dewizami nieco mniej, niż średnie...

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Tranżakcje — dolary 5.18, Bank Polski 86.50, dolarówka — sprzedaż 53.50, kupno 53.00, pożyczka budowlana 43.00-42.5, pożyczka inwestycyjna 117.50 — 117.00, pożyczka stabilizacyjna 67.75-67.50. Tendencja utrzymana...

LEKARZ-DENTYSTA Stanisław Gelberg powrócił ZAWADZKA 14, Tel. 108-33

PO SŁOŃCE POLUDNIA. Ostatnią morską wycieczką w tegorocznym sezonie będzie podróż nad morze Adriatyckie i Śródziemne przez Katowicze, Budapeszt, Wiedeń, Wenecję oraz Ateny, Constanę i Bukareszt...

SALA FILHARMONJI. TYLKO krótki CZAS. — Dziś i codziennie początek o godz. 9.30 wiecz. Gościnne występy teatru art. "ARARAT" kier. art. M. BRODERSON. Humor — Satyra — Splew — Taniec. "A GELECHTER YN A ZAJT" Rewelacyjny program w 2-ch częściach i 20 obrazach...

**HALLO!!** Dziś nastąpi **OTWARCIE**

Pierwszorzędny **Salonu Fryzjerskiego** przy ul. **Narutowicza 27**

Salon jest prowadzony pod naszym osobistym kierownictwem z poważaniem **"Konstanty i Edmund"**

**KLINGER** DOKTOR

Z prawami szkół państwowych **GIMNAZJUM ŻENSKIE JOZEFA ABA**

**DR. HENRYK GAREWICZ** roentgenolog

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne) **Andrzeja 2, tel. 132-28**

oraz **PRYWATNA SZKOŁA Powszechna** ul. Legionów 10, tel. 122-12  
Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powsz. przyjmuje sekretariat od 10-12 pp.

**Zwirki (Karola) 4, tel. 122-50**  
**powrócił**  
Gabinet Roentgenologiczny dr. Garewicza został przeniesiony z lecznicy „Unitas” do prywatnego mieszkania d-ra rzy ul. Zwirki (Karola) 4.

**H. SZUMACHER** Choroby skórne i weneryczne **PIOTRKOWSKA 56** tel. 148-62

**Teatr Kawiarnia „BAGATELA”** PIOTRKOWSKA 94 Tel. 240-50.

LEKARZ - DENTYSTA **SPERLING** POWRÓCIŁ **Zawadzka 1** tel. 143-06 10-1 i 3-6.

LEKARZ - DENTYSTA **B. NUSBAUMOWA** przyjmuje od 3-7 po poł. **Piotrkowska 51** telef. 121-23

**S. Kryńska** Choroby skórne i weneryczne (kobiety i dzieci) **Sienkiewicza 34** telef. 146-10

**Dziś Dziś**  
— dnia 21 sierpnia —  
o godz. 8 i 10 wiecz.  
zespół  
**„Wielkiej Rewji Warszawy”**  
pod kier.  
**Czesława Skonecznego**  
na czele zespołu:  
HELENA MAKÓWSKA  
ELA ANTOSZÓWNA  
LODA NIEMIRZANKA  
CZESŁAWA POPIELEWSKA  
CZESŁAW SKONECZNY  
JAN WOYCIESZKO  
TADEUSZ ZAKRZEWSKI  
MICHAŁ DANECKI

**Dr. L. Czarnożył** powrócił i PRZEPROWADZIŁ SIĘ **Piotrkowska 62** przyjmuje od 9 i pół-10 i pół i od 4-6-ej.

**DR. MED. H. GUTSZTADT** Akuszer ginekolog (Śródmiejska 14) **Zachodnia 62** Tel. 129-52 **powrócił** przyjmuje od 11-1 i od 5-7 po poł.

**Leczenie krótkimi falami** Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizykajnej **Dr. POLAKA** Nawrot 7. Tel. 164-21

LEKARZ - DENTYSTA **S. Rozen-Fizmanowa** powróciła Przyjmuje od 3-7-ej popoł. **UL. 11-go LISTOPADA 28**

Do akt Nr. Km. 1521 1934 r. **OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go, Wacław Koszelek, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Targowej Nr. 23, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie szafa - garderoba, tualetka, 4 krzesła, stół okrągły rzuwany, 2 nocne stołki, kozetka, kredens kuchenny, szafka ścienna, skrzynka do węgla, oszacowanych na łączną sumę zł. 650, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 18 sierpnia 1934 r.  
Komornik: W KOSZELIK.  
Sprawa Stan. Pacuski p-ko Nuche mowi Holmanowi.

**Dr. med. S. Halborn** CHOROBY DZIECI **ul. Gdańska 65a.** Nr. tel. 228-82. przyjmuje od 5-6 pp.

Zaprasza na wielką inauguracyjną rewigję p. t.:

**Dr. med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ** Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani **ul. PIOTRKOWSKA Nr 164** tel. 125-26 przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

**Dr. med. A. Gelbart** CHOROBY CHIRURGICZNE **Południowa 23, tel. 143-31** przyjmuje od 4-7 wiecz.

**WESOŁA PARADA!!**  
Bilety od 75 gr. do 3 zł. już nabyć można w kasie teatru od 11-2 i od 5 p. p.

**Prywatna Szkoła Powszechna Męska GIMNAZJUM MĘSKIE**  
Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH, Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi **Pomorska 46-48, tel. 106-64**  
Przyjmuje się zapisy kandydatów na nowy rok szkolny. Czesne w szkole Powszechny wynosi 15 ZŁ. MIESIĘCZNIE we wszystkich sześciu oddziałach. Zostaje uruchomione wzorowe przedszkole dla dzieci obojga płci w wieku 3-6 lat, opłata 12 zł. miesięcznie. Kancelaria czynna codziennie, za wyjątkiem sobót, od godz. 8-14 i 17-9

**Dr. med. S. KANTOR** Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. **PIOTRKOWSKA 90** Telefon 129-45. przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2.

**7-mio kl. pryw. szkoła powsz. męska p. n. „NAUKA I WYCHOWANIE”**  
Zrzeszenia Nauczycieli w Łodzi  
zawiadamia, że dalsze zapisy uczniów przyjmuje kancelaria przy ulicy PIŁSUDSKIEGO 62 codziennie w godz. 10-1 i 5-8. Tel. 245-97.  
Nowoczesne metody ped. wych. Judaistyka. Przy szkole freblówka dla dzieci obojga. Kierownik szkoły E. Goldszmidt

**DR. MED. Niewiażski** spec. chor. skórnych i wenerycznych (porady seksualne) **Andrzeja 5, telef. 159-40** POWRÓCIŁ  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1-ej.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Do akt Nr. Km. 1956, 2004 1933 r. **OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go, Wacław Koszelek, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 sierpnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Ewangelickiej 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyna cewiarka f-my „Schweiter” na 40 wrzecion, 2 snowada mech. kompl., oszacowanych na łączną sumę zł. 7700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 18 sierpnia 1934 r.  
Komornik: W KOSZELIK.  
Sprawa f. „Franc. Ramisch” p-ko Franc. Kolodziejkiemu.

Do akt Nr. Km. 1997 1933 r. **OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 sierpnia 1934 r. o godz. 11-13 w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 13, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dwa balony do wody sodowej, aparat do wytwarzania wody sodowej, lustro ściennie bez ramy, konserwator do lodów, dwa balony do wody sodowej miedziane, oszacowanych na łączną sumę zł. 620, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 18 sierpnia 1934 r.  
Komornik: St. GÓRSKI.  
Sprawa Hersza Werdigera p-ko Luzerowi i Chai - Fajgi, małż. Kon.

**DR. MED. N. Jelenkiewicz** powrócił **Zawadzka 23** telef. 146-75.

**Dr. W. BALICKA** PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA UL. SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu) Nr. tel. 194-03.  
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje bilety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

Do akt Nr. Km. 512 1934 r. **OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru piętnastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1934 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 24, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli kryształów, piecyka gazowego i filtra do wody, oszacowanych na łączną sumę zł. 1305, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 8 sierpnia 1934 r.  
Komornik: M. LIPINSKI.

**„Republike” „Express”** nabyć można codziennie w sklepach p. Lewenberg a w **TEOFILOWIE, W INOWŁODZIU** i na letniskach obok Inowłódza.

**„Czystość”** przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frezowanie oraz szrotowanie bluz po Czystość szyb **Piotrkowska 14, telefon 167-45**

**Dr. Gawroński** Ginekolog i położnik przeprowadził się na ulicę **Sienkiewicza 63** telefon 124-51 przyjmuje od 5 do 6 pp.

**Dr. B. Loevy** **Gdańska 43** tel. 105-71 **POWRÓCIŁ** godz. przyjęć 8 i pół-9 i pół i 6-7

**ZGUBIONO PEK KLUCZY** na łańcuszku, jadąc z Łodzi do Komuny. Zwrócić za wynagrodzeniem. Skład Papieru, Łódź, Zielona 7, tel. 165-63.

**DROBNE ogłoszenia w „Republice”** a najlepszym i najtańszym środkiem zerknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

